

# ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 3

CHOJNICE, dnia 18-go marca 1926 r.

Nr. 11.

## Nowoczesny sposób żywienia świń.

W „Przeglądzie Weterynaryjnym” podaje dr. H. Micheliński streszczenie pracy dra Tespeita poświęcone temu tematowi.

Dzięki wieloletnim badaniom, wielostronnym praktycznym doświadczeniom, stwierdzono, że podawanie świom karm w formie płynnej zupy (polewki) jest fałszywe, a zalecanie karmy w formie zimnej, papkowatej masy, napotyka tak u małorolnych, jak i u właścicieli większych stad trudności, pochodzące czy to z przyzwyczajenia, czy też z jakiegoś nie dającego się pojąć powodu. Już przed wojną Lehmann i Göttingen udowodnili doświadczeniem, na dwóch grupach świń, że do wytworzenia 100 kg. wagi żywej trzeba 515 kg. substancji suchych, zaś przy żywieniu mokrem 543 kg. W innym wypadku karmiono pewną grupę świń zimną stałą karmą brzojową, drugą grupę w formie zupy czy polewki no. o tym samym składzie składników pokarmowych i w tym wypadku pokazało się, że świnię z pierwszej grupy wybierali 707 g. dziennie, z drugiej grupy tylko 647 g. dziennie, na wadze. Takieś same doświadczenia powtórzone potwierdziły przybór w pierwszej grupie 657 g, w drugiej 624 g. Co do przyrządzenia karmy brzojowej, to pasze skencentrowane jak śrut, mąkę i t. p. należy połać małą ilością wody zimnej i tak podawać albo zmieszać ze sparzonymi ziemniakami, surowymi burakami, plewami siewką i t. p. Do tego niewątpliwie należy podawać świom świeżą, dobrą wodę ze studni, najlepiej przed pojeniem dobrze oczyszczonych. Wodę można zastąpić pełnym, chudym mlekiem, olejem uniwersalną grochówką w stanie gotowanym, maślanką, serwatka. Zepsucie karmy, na zimno podawanej, występuje trudniej, niż u zagotowanej, a potem chłodzonej i dlatego można jej więcej podawać niż świom zjeść zdoła, starczy dlatego dwukrotne podawanie w miejsce praktykowanego trzykrotnego. A mianowicie o 7 rano i 4 po południu. Godzinę przedtem należy stwierdzić, czy wszystko zje czono zostało.

Zalety papkowatej, na zimno podawanej karmy, w przeciwieństwie do polewki ciepłej, są:

- 1) świnię zżytkowują lepiej, należy im przeżuć dobrze obłoniłą karmę;
- 2) mogą więcej suchej substancji przyjąć;
- 3) karma ma zawsze jednakową ciepłość i nigdy nie ulega zakwaszeniu;
- 4) przy przygotowaniu tego rodzaju karmy zapuszczają się na materiał opałowimy i oszczędzają;
- 5) przy dwurazowym karmieniu zapuszczają się silniej róbocze i zapewnia (szczególnie przy materjał opasowanym) więcej spokoju;
- 6) o ile poda się w krótkim pewnym zapas, chroni się hodowcę przed przeżarciem świń.

Przy tej papkowatej karmie nie przyjmuje zwierze tyle płynów, które rozcieńczają sok trawienny, obowiązując przewód pokarmowy niepotrzebnie, nerki tak nie

pracują, a co zatem, podściółka nie jest tak mokra, a stanowisko tak zimne.

Autor zaleca podawać i matkom karmiącym trzy razy dziennie ciepłe polewki, wydającej obfitszą mleczność.

## Warunki najlepszego wykorzystania buraków jako paszy przez krowy mleczne

były przedmiotem badań centralnej stacji doświadczeń w Sztokholmie pod kierunkiem prof. Nilsa Hansona. Wyniki tych badań dadzą się streścić następująco:

1) Spożytkowanie buraków stoi w stosunku odwrotnym do ich ilości, czyli czem większe dawki, tem gorsze zużycie, dawki ponad 40 kg. na sztukę i dzień były źle spożytkowywane.

2) Powyższe jest potwierdzeniem obserwacji poczynionych poprzednio w tejże stacji, na tej zatem podstawie należałoby większą niż dotąd zwracać uwagę przy zestawianiu pasz, zwłaszcza jednostronnych, na najkorzystniejsze co do ilości dawki paszy.

3) Przy zastępowaniu średnich dawek buraków 25 — 35 kg. na dzień i na sztukę śrutą owianą równała się jednostka paszy w ziarnie ilością 1,2 kg do 1,1 kg suchej substancji w burakach.

4) Przy ograniczeniu dawki buraków do 15 kg na dzień i sztukę wykorzystanie paszy było jeszcze lepsze, co się objawiło w zwiększonej ilości mleka i małym przybytku wagi, natomiast zauważono pewien — zresztą bardzo nieznaczny — ubytek tłuszczu w mleku.

5) Zwiększenie dawek do 40—50 kg. na dzień i sztukę spowodowało zarówno zmniejszenie wydajności mleka jak i zawartości w niem tłuszczu i to tak znacznie, że okazało się około 12 kg suchej substancji potrzebne na wyrównanie jednostki paszy śrutą owianą.

Jeśli ten efekt przeliczymy tylko na tę nadwyżkę buraków ponad dawkę maksymalną, okazałoby się nawet do tego 1,3 — 1,4 kg. suchej substancji potrzebne.

6) Najstosowniejsza co do ilości dawka buraków zależy naturalnie od wagi zwierzęcia, jego mleczności, składu paszy i innych czynników, zatem nie może o niej wyrokować z doświadczeń powyższych. Można tylko przyjąć, że krowy średniej wagi 500 do 550 kg o mleczności 15 — 17 kg. mleka dziennie daleko gorzej spożytkowały dawki buraków 40 do 45 kg, niż 30—35 kg.

7) Doświadczenia ta wykazywały, że już dawki 15 kg. na dzień i sztukę mogą być uważane za wystarczające. O ile w suchej paszy dawano nie tylko potrzebne białko, ale i węglowodany łatwo strawne w ilościach dostatecznych do wyprodukowania mleka, wydawały one dobre wyniki.

8) Ocodziennie oznaczanie ilości mleka i tłuszczu dawało te same wyniki co przeprowadzone co pięć dni.

